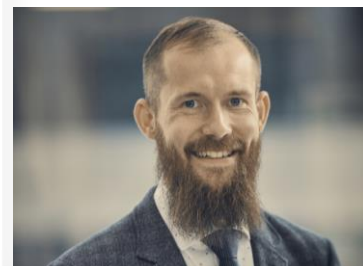




POGROMCY
Elektromobilnych Mitów

Mit nr 6

Jeśli dostawczak, to tylko diesel!



Radostaw Kitala
Consultant & Arval Mobility
Observatory Manager



Jeśli dostawczak, to tylko z napędem diesla? Nieprawda! Dostawcze samochody elektryczne idealnie sprawdzają się w przedsiębiorstwach działających w miastach i okolicach miast. Elektryczne pojazdy o zasięgu 170-280 km już obecnie z powodzeniem wykorzystywane są przez firmy kurierskie czy logistyczne. Tylko kwestią czasu jest ich masowe wykorzystanie przez mniejszych przedsiębiorców. Przemawiają za tym koszty użytkowania, komfort i spodziewane zmiany w przepisach.

Lekkie samochody dostawcze są kluczowym elementem miejskich systemów dystrybucji i transportu. Obecnie na rynku dostępnych jest kilka modeli dostawczych pojazdów renomowanych producentów z całkowicie elektrycznym napędem. Zeroemisyjne dostawczaki dysponują ładownią od kilku do kilkunastu metrów sześciennych, ładownością sięgającą jednej tony, a mocą silnika czy dostępnym momentem obrotowym czasem prześcigają swoich spalinowych kuzynów. Elektryczne pojazdy spełnią zatem oczekiwania zarówno kurierów, małych sprzedawców, firm usługowych jak i przedsiębiorstw o większych potrzebach - zajmujących się dostawami czy przeprowadzkami.

Komfort użytkowania

Kierowcy elektrycznych samochodów dostawczych bardzo chwalą je za komfort jazdy, ciszę w kabinie, a także mocne i elastyczne jednostki napędowe. Ich dodatkową przewagą nad pojazdami napędzanymi silnikami diesla jest możliwość skorzystania z buspasów, co w zakorkowanych centrach dużych miast, ma niebagatelne znaczenie. Szczególnie jeśli ważny jest czas dostawy. Ułatwieniem i oszczędnością dla firmowego budżetu może być również możliwość bezpłatnego parkowania w miejskich strefach płatnego parkowania.

Idealne do miasta

Dostawy w gęstym ruchu miejskim oznaczają częste postoje, wielokrotne uruchamianie silnika w ciągu godziny, ruszanie i hamowanie co kilkaset, a nawet kilkadziesiąt metrów. To warunki pracy, które dla silników diesla są dalekie od idealnych. W efekcie samochody spalają sporo paliwa, a prawdopodobieństwo usterki silnika rośnie. W tych samych okolicznościach pojazdy elektryczne spisują się doskonale. Nie produkują spalin, liczba startów i zatrzymań praktycznie nie ma znaczenia, zaś podczas hamowania energia trafia z powrotem do akumulatorów. Przy zużyciu energii rzędu 25 czy nawet 30 kWh na 100 km koszt pokonanej trasy jest wielokrotnie niższy niż w przypadku tankowania turbodiesla zużywającego 10-15 litrów na każde 100 km. Co więcej, można zapomnieć o stacjach benzynowych czy raczej stacjach ładowania, bo samochód po zakończonej zmianie lub choćby w podczas przerwy, można doładować we własnej firmie. Trzeba też pamiętać, że przepisy zabraniające wjazdu nieekologicznymi samochodami do centrów miast już niebawem mogą obowiązywać także w Polsce. Warto się na to przygotować. Sprzyjać temu może odpowiedni system dopłat lub zachęt fiskalnych do elektrycznych aut, na który wciąż w Polsce czekamy.

Kontakt dla mediów:

Agnieszka Goworek - agnieszka.goworek@arval.com | +48 22 45 45 500

Poznaj naszą ofertę samochodów
elektrycznych na
www.arval.pl



ARVAL
BNP PARIBAS GROUP

For the many journeys in life



POGROMCY

Elektromobilnych Mitów



Poznaj naszą ofertę samochodów elektrycznych na
www.arval.pl



ARVAL
BNP PARIBAS GROUP

For the many journeys in life